

JSW/DBK, Ulotne chwile (feat. Zibi91)

latał małolat po dzielni
fanty i juma
czuć na blokach skuna
prosto z jego ręki
ten tekst i dźwięki
w domu jest melina
myślał ze to miłość
co dostał od panienki
jeszcze go dobiła
ona była fałszywa
był twardy, nie miękki
nie dał się zatrzymać
w domu nei przelewki
wychowany w agresji
nie miał za czym tęsknić
zaczynał od zera
ulica cię pozera
chłopak bardzo zdolny
trzymał się psychicznie

los bywa okropny
czasem zawrotny
rapo dokumentalny
ile dasz od siebie
tyle wraca karmy
poznał zakład karny
pyta I na co cierpi
ba na to był skazany
mysłał o śmierci
po latach stweirdził
że się nie podda
gdy nie masz nic
jak odbić się od dna?
chciał zacząć życ
zebrał w sobie siłę
odnalazł szczęście
kobiete i rodzinę
też swoje miejsce
co mógł nazwać domem

idzie po swoje
to jest możliwe
idzie po swoje
to jest możliwe
idzie po swoje
to jest możliwe
idzie po swoje
to jest możliwe
to jest możliwe
to jest możliwe
to jest możliwe
to jest możliwe
idzie po swoje
to jest możliwe!